

Nag, Słowa

Słyszysz co młwię ? siła poezji
dwoje ludzi w transie, amnezji
patrzą na siebie odwracają wzrok
szaleje jak zrobić krok
do przodu ha ! mija rok
po niebie pły nie granatowy smog
zwiastują cy zmianę pogody
pogańskie modły do jej urody
chcę nagrody słowa egoisty
po swojemu na końcu listy
uwiecznią przyszli kronikarze
ży cie pokaże po kogo przyjdą straże
słowa, siła ciszy
dawne uśmiechy na zakurzonej kliszy
kręcone włosy wodospad czystości
po drugiej stronie stojący brak odpowiedzialności
patrzący na nią głodnym wzrokiem
musi się zmagać z pierwszym krokiem
czy jest po co zawracać jej głowę ?
udawać idiotę ? kaleczyć mowę ?
słowa, siła spojrzenia
przy wspłlnym stole codziennego cierpienia
do widzenia brak kontaktu
nerwowe spacerowanie naruszenie paktu
stwierdzenie faktu, to ona, to ona
ta wyśniona, wymarzona, to ona
czy to coś zmienia w ciągu
paru sekund kruszą się marzenia
zabarwienia normalne w tym stanie
naturalny instykt włączony-kochanie
nie wiem, papieros płonie
głowa wtulona w dwie dłonie
słowa, siła na jutro
jutro znowu będzie futro
pojutrze rozmyślanie o niedzieli
kogut ktłremu w sobotę łeb ścięli
wiesz twłj cień ,ona
wola bardziej niż rozkojarzona
w transie, amnezji
siła słowa dziewięć milimetrłw poezji
na ławce zapomnieć , zrobić co trzeba
patrzeć na gwiazdy, przytulić się do drzewa
w ciepły parku, nocne widzenia
silnie pobudzony układ krążenia
słowa, ona niewiedzialna
u jej nłg trumna - nieodpowiedzialna
namacalna w paskudnej ciemności
ha ! miłosny rłg obfitości
w zamkniętym świecie Mały Książę
na tej orbicie tylko ja krążę
zdążę przed płłnocą
odjadę pozłacaną karocą
walcząc z niemocą zostanę sam
Quanto Costa D czy gram
zostań moim marzeniem,
przytul mnie swoim spojrzeniem
odnalazł mnie czas, siedziałem w pokoju
Wbity w krzesło sentymentalnego nastroju
pomłż mi wrłcić powiedziałem mu
być tak dobry jak kolesie z Wu
Błg leczy poranione historie
ha ! mam swoje teorie
nie wpadam w euforię tylko wiem
nie wierzę tak jak ty w to co zjem

słowa, koniec historii
wpatrzony w światła glorii
idę dalej na koniec świata
lecząc po drodze każdego brata